

Informacje o książce

Autor: Jacek Domański
Wydawca: Militaria
Rok wydania: 2007
Stron: 100
Wymiary: 29,9 x 20,8 x 0,5 cm
Oprawa: miękka
ISBN: 9788372192806

Recenzja

Na przełomie sierpnia i września 2007 roku ukazała się książka wydawnictwa Militaria, autorstwa Jacka Domańskiego, pt. „Prochorowka 1943". Autor wraz z wydawnictwem Militaria, specjalizującym się w tematyce II wojny światowej, postanowił po raz kolejny sięgnąć po ten niewątpliwie interesujący temat, mając na celu odbrązowienie mitów, które przez lata narosły wokół tego, jednego z najsłynniejszych starć wojsk pancernych w historii nie tylko II wojny.

Bitwa stoczona pod Prochorowką latem 1943 r., jako kluczowa część operacji na Łuku Kurskim, największej bitwy pancernej II wojny światowej i zarazem jednej z największych batalii frontu wschodniego, nie mogła przez lata doczekać się obiektywnej oceny. Strona radziecka miała wiele żywotnych interesów w tym by utrzymywać zniekształcony obraz zdarzeń, które się wtedy rozegrały. Z kolei Niemcy, żyjąc w cieniu poniesionej w tamtej wojnie klęski i z piętnem tych, którzy są winni jej wybuchu, nie za bardzo mieli w świecie odpowiednią siłę przebicia by fakty te kwestionować. Brakowało też dokumentów, które po wojnie znalazły się głównie w rękach Rosjan, przy czym to co było w NRD także można uznać do 1990 r. za znajdujące się pod ich kontrolą. Stąd też istniejąca, zdaniem autora, potrzeba nowego spojrzenia na bitwę pod Prochorowką i całą operację na Łuku Kurskim. Potrzeba tym bardziej uzasadniona, że jest dziś dostępnych coraz więcej nowych materiałów zmieniających jej obraz.

I tak, przede wszystkim okazuje się, że zupełnie inne (nie tylko pod względem liczebnym) niż dotychczas przyjmowano były siły uczestniczące w bitwie – Niemcy byli dużo słabsi niż to wynika z raportów wojskowych Rosjan. Z kolei straty tych ostatnich, jak i straty Niemców również kształtowały się w sposób odmienny od tego co głosiła oficjalna propaganda sowiecka. Autor opierając się na meldunkach niemieckich, niektórych stosunkowo niedawno odtajnionych danych z archiwów rosyjskich oraz analizie przebiegu walk, dochodzi do nowych ustaleń w kwestii liczebności wojsk i ich składu i przekonywująco je uzasadnia. Okazuje się na przykład, że Niemcy posiadali w tym rejonie bardzo wiele artylerii przeciwpancernej, której działania w istotny sposób przyczyniły się do porażki Rosjan w końcowych fazach bitwy, gdy nad samymi niemieckimi siłami pancernymi mieli już dużą przewagę. Wiele podobnych jak ta ciekawostek znajdziecie w książce.

Autor skupił się w dużej mierze na strukturach i uzbrojeniu jednostek obu stron, co znając jego wybitne zamiłowanie do tych kwestii nie dziwi. Książka pełna jest więc danych taktyczno-technicznych i organizacyjnych. Dla osób głębiej siedzących w tej tematyce będzie ona więc niewątpliwie w tym względzie kopalnią wiedzy. Czytelników zupełnie nowych, nieinteresujących się bliżej tematyką tego największego z konfliktów w historii ludzkości, ilość informacji w niej zawarta może jednak nieco przytłaczać. Jedna rzecz może jeszcze razić: tematyka struktur i uzbrojenia nieuchronnie powoduje, że w niektórych przypadkach język książki staje się nieco toporny, tzn. miejscami nienajlepiej się ją czyta. Autorowi na ogół udało się z tego wybrnąć, jednak nie wszędzie. I tą małą szczyptą dziegciu dodaną do wielkiej beczki miodu zakończę.

Autor: *Raleen*

Opublikowano 08.10.2007 r.